



Nielatwe jest życie red. nac. „Informatora”, zwłaszcza kiedy jego wysoko postawieni przyjaciele wymuszają na nim pisanie wstępniaków. Nie jest to zadanie ani łatwe, ani przyjemne - bo o czymż tu pisać? W dodatku do pisma takiego jak to. Pomimo wszystko, spróbuję.

Nie milkną ciągle echa PiNu, ale nie będziemy już drukować żadnych listów. Osobom, które napisały do nas w ostatnim czasie : Natalii Nycz i Mikołajowi Borkiewiczowi serdecznie dziękujemy; Natalii za słowa krytyki, Mikołajowi za głos poparcia dla „rozpasanej” atmosfery konwentu.

Na marginesie tego drugiego listu można wyciągnąć zaskakujący wniosek, że najbardziej zgorzonymi uczestnikami PiNu byli pomstujący na jego obyczajowość „staruszkowie”, podczas gdy młodzież (o której morale tak drżano) nie takie rzeczy już widziała i wiele mogłaby w tej materii oburzających się nauczyć. Smutna to dla mnie konstatacja, bowiem „takie będą Rzeczypospolite, jakie jej młodzieży (...)”. Tylko kogo to dzisiaj jeszcze obchodzi.

Rozrasta się w zastraszającym tempie gdańska „La Piovra”. Nowe jej macki sięgnęły ostatnio po Łowicz, gdzie powstał kolejny K.S. Jak tak dalej pójdzie, to za dwa, trzy lata GKF „przejmie” cały ruch fandomowy w Rzeczypospolitej. Ciekawe kiedy o akces do nas wystąpią SKF, Białystok i Olsztyn?

Tym sposobem dojrzałyśmy (bo mam nadzieję, że i wy, drodzy czytelnicy) jakoś do końca. Do zobaczenia za miesiąc.

*naczelny*

P.S. Nie mogę się powstrzymać: 31 marca rozgrywki ligowe wznawiają żuźlowcy. Z tej okazji składam życzenia wielu sportowych emocji wszystkim fanom-kibicom z Gdańska, Torunia, Bydgoszczy, Zielonej Góry, Wrocławia, Łodzi, Krakowa, Lublina i pozostałych fantastyczno-speedwayowych miast. Oby nam się!

**Składamy najserdeczniejsze wyrazy współczucia prezesowi GKF Krzysztofowi Papierkowskiemu z powodu śmierci siostry.**

**Zarząd GKF i redakcja „Informatora”**



## LUTOWE POSIEDZENIE ZARZĄDU GKF

Odbyło się 17 lutego 1996 roku. Ważniejsze z poruszanych spraw:

### 1. Sprawy organizacyjne

Prezes odczytał pismo z Łowicza, ze zgłoszeniem akcesu do GKF (na prawach Klubu Sprzymierzonego) Łowickiego Fantastycznego Pospolitego Ruszenia „Gromadka Kubusia Puchatka”. Mimo skomplikowanej nazwy klub został przyjęty do GKF jednogłośnie.

### 2. Sprawy personalne

#### a) Zmiany funkcyjne

- Grzegorz Szczepaniak zgłosił prośbę o zwolnienie z funkcji szefa Działu Bibliotecznego. Zarząd przyjął dymisję i mianował szefem Wojciecha Borkowskiego;

- nowym prezesem LiG-i „Dagobah” został Dawid Brykański. Były prezes Tomasz Barwiński objął funkcję wiceprezesa.

#### b) Ukończenie stażu kandydackiego

Staż kandydacki ukończyli i zostali członkami zwyczajnymi GKF:

KF „Angmar” - Piotr Wyszomirski, Mariusz Kruciński, Wojciech Wałuk, Sławomir Ginter EKFT „First Generation” - Leszek Bąkowski

KF „Hydrus” - Ireneusz Ziemgowski, Gwidon Osieglewski, Zbigniew Modzelewski

#### c) Skreślenia z listy członków GKF

Za niepłacenie składek zostali skreśleni:

KF „Angmar” - Artur Łukasiewicz

KF „Rassun” - Paweł Kawczyński, Paweł Pawłowski, Stefan Butkiewicz, Maciej Romański, Paweł Kajak, Mateusz Rębieliński, Tomasz Stasiakowski, Iwona Kucińska, Małgorzata Krawczyk, Zbigniew Skorupa, Roman Karaszewski, Mateusz Weber, Piotr Frymarski, Tomasz Jankowski, Jordan Posmyk, Jakub Gawryś, Maciej Kołakowski, Daniel Antonik, Adam Brzostek.

#### d) Przeniesienia

Grzegorz Raczek został przeniesiony z KCzK do Łowickiego Fantastycznego Pospolitego Ruszenia „Gromadka Kubusia Puchatka”.

#### e) Inne

Tomaszowi Sharmachowi cofnięto omyłkowe skreślenie z listy członków. Za omyłkę przepraszają: skarbnik KF „Angmar” i sekretarz Zarządu GKF.

### 3. Sprawy finansowe

Skarbnik GKF Bogusław Gwozdecki przedstawił aktualną składkopłatność i stany subkont KL-ów i KS-ów.

### 4. Kontrole

a) Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Katarzyna Manikowska przedstawiła protokół kontroli Działu Kolportażu (protokół zdawczo-odbiorczy). Zarząd protokół zatwierdził.

b) W związku ze zmianą szefa Działu Bibliotecznego, od 22 lutego 96 rozpocznie się kontrola biblioteki GKF.

# URODZINY

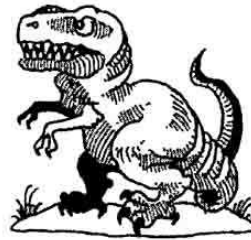
Nielicznym marcowym solenizantom  
werwy marcowych kotów  
życzy Zarząd GKF i redakcja „Informatora”

01 Jacek Kawczyński	20 Sebastian Kejres	26 Piotr Stefański
09 Grzegorz Jaworski	23 Mariusz Krepczyński	26 Piotr Wojtas
09 Sławomir Wajtowicz	24 Jerzy Zieliński	31 Kamil Pabich
20 Krzysztof Józwiak	26 Jacek Martuzalski	



## NOWA SERIA WYDAWNICZA GKF

Gdański Klub Fantastyki rozszerza swoją wydawniczą działalność, uruchamiając nową serię publikacji o wdzięcznej nazwie: „Anatomia Fantastyki”. Pomysłodawcą i jednym z jej konstruktorów jest znany w środowisku fandomowym Jerzy Szyłak. Seria pomyślana jest jako zbiór krytycznych wypowiedzi na temat szeroko rozumianej sztuki fantastycznej. Pragnie ona budować obraz tego rodzaju twórczości w tekstach dyskursywnych, obszar straszliwie w ostatnich latach zaniedbany. „Anatomia Fantastyki” daje szansę młodym badaczom zagospodarowania tejże niszy. Oczywiście - na skalę skromnych możliwości Klubu. Planuje się publikację dwóch tomów rocznie. Nad zawartością merytoryczną czuwać będzie Rada Programowa Serii, złożona z pracowników naukowych Uniwersytetu Gdańskiego. Premierową pozycją, która ukaże się pod koniec marca, jest książka Jerzego Szyłaka „Horror i Kino Nowej Przygody”. Wydawnictwa Serii ukazywać się będą w ramach „Czerwonego Karła”, jako wydania monograficzne.



# KRAKÓW '96

... odbył się w dniach 23-25 lutego w gmachu SP nr 10 w Krakowie, na Grzegórkach. Organizatorzy intencje mieli szczytne. Cytuję (za Informatorem), „układając program staraliśmy się dogodzić wszystkim fanom fantastyki.” Regulamin (pkt 3 i 4) zakładał, że się nie pije (sic!) i nie pali. Po szkolnym gmaszysku kręciło się całe mrowie istot z gustownymi, a to zielonymi, a to znów różowymi fiszkami, które to istoty ów wzniosły plan miały realizować!

Konwent jak konwent. Filmy były, sala komputerowa była, odwieczny spór Fenix/N.Fantastyka się pojawił. Z programu wynikało, że nie będzie to konwent wyłącznie dla graczy, niestety, był. Zapewne (patrz wyżej) organizatorzy nie zamierzali wpędzić ludzi z first generation w depresję; niestety, cel ten osiągnęli - wpłynęła na to zarówno bałaganiarska logistyka, jak i hojnie serwowane nihilistyczne docinki pod adresem twardej S-F.

Z zaproszonych gości nie zjawili się P. Braiter, Krzysztof Lipka i Huberath; był P. Cholewa, T.Z. Dworak, J. Komuda i pani pracownik naukowy Najświętszego UJ A. Fulińska. Marek Oramus mówił ciekawie, ale jakoś tak chooolernie smętnie - spotkanie z nim można by skwitować rzucanym z sali raz po raz hasłem: „To idź się powieś!”

Przemoc, głupota, analfabetyzm i żądza pieniądza panują nad światem, czemuż się więc dziwić, że fantastyka chyli się ku upadkowi, a właściwie to już upadła i leży i kwiczy?! Ha, żeby tylko! Na spotkaniu z redakcją warszawskiego fanzinu K6 dowiedziałam się, że zachodnia komercja sprowadziła RPG do poziomu cyt.: „instrukcji obsługi spiwora - kładziesz się na plecach, wkładasz do wnętrza nogę lewą, następnie...”

Akcentem ożywczym był Jacek Komuda i ludzie z WKF-u prezentujący system Dzikie Pola - mówili z pasją i zaangażowaniem (oraz wdziękiem!) o czym tak ciekawym i obiecującym, że nawet ja twardogłowy relikw Czasów Bez Turlania Kostką, zapragnęłam sobie pograć!... Szkoda tylko, że reputację krakowskiego konwentu podratowali warszawiacy, cóż: Szkoda dla Krakusów.

To cut a long story short - nie było tak źle, aby nie mogło być gorzej, a w ogóle to zostają rolplejem i już, co mam się na konwentach dołować.

ALEXSANDRA

## Witamy serdecznie waszmości!

Z przyjemnością zawiadamiamy o fakcie powstania na terenach miódem płynących - Księstwa Łowickiego, nowego klubu miłośników szeroko pojętej fantastyki. Klub, jak wiele innych twórców od których rojno w wieczornych Wiadomościach i późniejszej Panoramie, zaistniał w dobie przełomu, w odpowiedzi..., by zaspokoić..., wypełniając pustkę... etc, etc.

Nazwa klubu „Gromadka Kubusia Puchatka” jest naszym odzewem na brzmiące jak pracujące, zapiaszczone koła zębate miana podobnych polskich a szczególnie zachodnich (nie dziwota!) formacji, a także jest hołdem złożonym największemu wojownikowi wolnej (od podtekstów, głębszego zastosowania, czy w końcu od myśli) myśli.

Dewizą naszą: „niektóre wartości przyprawiają nas o młodość.” oraz „najważniejsza z uciech humoru poczucie.”

W chwili obecnej jest nas tylko siedmiu ale to przecież dopiero początek. Działamy przy Liceum Ogólnokształcącym im. Józefa Chełmońskiego ul. Bonifraterska 3 w Łowiczu.

Adres kontaktowy: Grzegorz Raczek, os. Dąbrowskiego 29/27, 99-400 Łowicz

Aby tradycji stało się zadość proponujemy mały konkurs. Temat: „Fantastyczne Parodie”. Na uczestników czekają nagrody książkowe.

podpisano Hetman Wielki Księstwa Łowickiego  
Grzegorz Raczek

P.S. Liczymy na nawiązanie kontaktów z innymi klubami celem wymiany poglądów, doświadczeń, myśli, waluty, ewentualnie części.



## FELIETON W SPRAWIE JĘZYKA



Język to system znaków (semantycznych sygnałów arbitralnych), odznaczający się podwójnym rozczłonkowaniem (znaki proste mogą łączyć się i łączyć w bardziej złożone), kreatywnością i autonomicznością (język nie jest związany wyłącznie z otaczającą nas rzeczywistością). Język jest jednym z szybciej zmieniających się ludzkich twórców, chociaż trudno porównywać jego rozwój z postępem np. w informatyce. Dzieje się tak dlatego, że o kształcie języka nie decydują żadni specjaliści (jak się powszechnie sądzi), ale jego użytkownicy. To od nich (czyli właściwie od nas) zależy jego postać, przyrost masy leksykalnej, rozpowszechnienie nowych konstrukcji gramatycznych. Albo coś zaakceptujemy i tym samym będzie to funkcjonować w naszej świadomości (a więc: znaczyć), albo to odrzucimy i wówczas ulegnie zapomnieniu.

Język jest jednak nie tylko środkiem komunikacji. Podobnie jak wszelkiego rodzaju wzory język to także sposób opisywania świata (rzeczywistości), a przez to - tegoż świata kreator (przypominam tu Księgę Rodzaju, w której Bóg wydobywał rzeczy z niebytu, przywołując je po imieniu). Słowo, według Biblii, było przyczyną i początkiem Wszystkiego i do dziś dzięki Słowu istnieje (ma swoje miejsce w czasie i przestrzeni).

Język i słowo, jak każde ludzkie narzędzia, mogą być wykorzystywane na różne sposoby. Ogromnym zagrożeniem są posługujący się nim intelektualni troglodyci, ale i wszelcy szarlatani, próbujący podporządkowywać sobie rzeczywistość. Z nieograniczonych w tej dziedzinie możliwości korzystają sekciarscy guru, politycy, cenzorzy i inna swolocz, z apostołami „political corectness” na czele. Przy czym ci ostatni zajmują się tym procederem na mega skalę i w sposób metodyczny.

Zastany obraz świata i przyporządkowany mu (na zasadzie sprzężenia zwrotnego) kształt języka, nie odpowiada ich wyobrażeniom. Dlatego z taką zawziętością pracują nad jego przeobrażaniem na postępową modłę. Sztandarowym przykładem jest nowe „tłumaczenie” Biblii, wyprane ze wszystkich słów i pojęć mogących kogokolwiek urazić, a zwłaszcza: kobiety, „mniejszości” rasowe i... seksualne. Ciekawe co w związku z powyższym zostało z Księgi Powtórzonego Prawa chociażby. Pismo Święte to dopiero początek. Pomysłowość mesjaszy postępu nie zna granic i na tym się nie skończy. Zresztą ten proces nie zaczął się wczoraj.

Neutralność języka i świata - marzenie „poprawnościowców” - nie łatwo jednak osiągnąć. Znaczenie objawia się bowiem na wielu płaszczyznach, a rodzi się z zestawienia. Tak samo zapisany komunikat, w zależności od wieńczącego go znaku interpunkcyjnego, może być stwierdzeniem, pytaniem, rozkazem i czymkolwiek zapagniemy. A jakże zmienia się jego wartość, kiedy podczas wypowiedzania, zastosujemy prosty zabieg ironizowania, który wcale nie musi objawiać się zmianą barwy głosu - wystarczy gest, grymas, spojrzenie. Na ile zdają sobie z tego sprawę szermierze wyzwolonej kultury, nie wiem. Jednak do roboty wzięli się z głową. Nie

## FANTASTYCZNA KSIĘGARNIA "U SPEKULANTA"

Gdańsk-Wrzeszcz Manhattan - pawilon 53

Jeżeli:

- słyszałeś o książce, a nie możesz jej znaleźć,
  - przyjaciel pożyczył Ci książkę, a Ty ją zgubiłeś,
- Przyjdź, my ją znajdziemy.

Jesteśmy jedyną w Trójmieście księgarnią specjalistyczną. Mamy największy wybór książek z zakresu FANTASTYKI. Ponadto w swojej ofercie posiadamy wiele innych, także „fantastycznych” tytułów spoza fantastyki.

**FANTASTYCZNA KSIĄŻKA ZA FANTASTYCZNA CENĘ!**

Po okazaniu kuponu udzielamy rabatu w wysokości 5 % =>

kupon rabatowy  
5 %

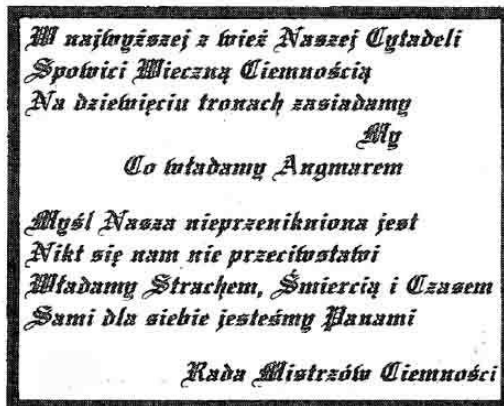
mogąc od razu wykreślić ze świadomości społecznej „niepoprawnych” słów - albo je kompromitują, albo próbują rozerwać związek między ich znaczeniami a desygnatami (czyli konkretnymi zjawiskami lub pojęciami, do których w rzeczywistości pozajęzykowej się odnoszą). Przyjrzyjmy się tylko niektórym tendencjom: nie mówi się już o rodzinie (małżeństwie), ale o związku; nie ma już małżonka, ba - kochanka nawet! (co się stanie z poezją miłosną?) - jest za to partner; nie istnieje kłamstwo - co najwyżej nieprawda. Przykłady można by mnożyć, ale po co?

Wszelkie jednoznaczne, „zdecydowane” słowa znikają z doniesień prasowych. Telewizja i radio używa wyłącznie języka wypranego z jakichkolwiek kontekstów. W świecie polityki jedynie Rosjanie, fundamentaliści islamscy i neofaszyści w swych wypowiedziach są bezkompromisowi. Polski światek establishmentu kulturalnego oburza się święcie na Wojciecha Cejrowskiego za jego „ciemnogrodowy” stosunek do świata. Rafała Ziemkiewicza nazywa antyfeministą, ksenofobem i antysemitą jakaś wieszczka „prozy menstruacyjnej”. Obowiązujący styl - dla ludzi wychowanych w normalnych czasach - jest nie tylko sztuczny, ale i śmieszny. Niestety - to pokolenie wymierające.

Nowe społeczeństwo beżpćciowego, nijakiego języka stanie się jemu podobne. Pogłębi się rozdzźwięk między słowami a czynami. Strażnikom „p.c.” zamarzy się rozpętać nowa cenzurę, by wybić ostatnie staniice niepoprawnego myślenia. Nie wszystko sposób kontrolować, lecz wiele można fałszować. (Czy jesteście pewni, że Kopernik nie była kobietą?). Orwellowska (i nie tylko jego) wizja zmaterializuje się na naszych oczach, tyle że z dwudziestoletnim poślizgiem.

Rzecz jest do wykonania tym łatwiejsza, że zasób słownictwa „statystycznego obywatela” maleje w zastraszającym tempie. Era prawdziwego, nie zaś wtórnego, analfabetyzmu stoi za progim. I nie są to jedynie jęczenia nawiedzonego oszołoma. Wystarczy posłuchać dzieci i młodzież. Ich język jest naprawdę ubogi i w dodatku zachwaszczony. „Disco Polo”, komiksy, video i komputery nie poszerzą im zasobu słów, ani nie nauczą kultury posługiwania się nimi. Nauczyciele nie potrafią sobie poradzić z tym problemem, bo i źle są do tego przygotowani, ale i kuratoria wraz z uczelniami nie zwracają nań należytej uwagi i nie podejmują żadnych działań, by temu zaradzić. Uczniowie zaś idiocieją z roku na rok, a politycy i inni szarlatani już zarzucili na nich swe sieci. Skompromitowane przez media instytucje (od Kościoła po rodzinę) nie są już w stanie niczego uratować. Zdewaluowane słowo nie ma mocy nawracania. Pozostaje jeszcze wycie... I tym optymistycznym akcentem „zakańczam” te dywagacje. Pióro samo wypada z dłoni.

Ogan



Klub Miłośników Fantastyki  
*LIG-a „Dagobah”*

Do wszystkich nieprzeciętnych ludzi, chcących zyskać sobie nieśmiertelną wdzięczność Lordów!

KMF LIG-a „Dagobah” prosi o bezpłatne udostępnienie na rzecz swej biblioteki książek, czasopism, komiksów, wydawnictw albumowych, gier oraz innych wydawnictw związanych z Science-Fiction i Fantasy.

Dla zainteresowanych instytucja KMF LIG-a „Dagobah” wystawia rachunki, umożliwiające odliczenie wartości darowizny od podatku.

Wszelkie datki oraz pytania należy kierować do niżej podpisanego.

Lord Archiwista II  
Andrzej Libiszewski  
ul. Olimpijska 12 m. 57  
93-043 Łódź

**Skarbnik GKF ponownie prosi pana Roberta Siniakiewicza z Warszawy, o kontakt w sprawie kwoty, którą jest winien jeszcze od czasu PiN-u. Prośba jest to nasza ostatnia.**

INFORMATOR GDAŃSKIEGO KLUBU FANTASTYKI #82

ADRES GKF : Gdańsk Przymorze, ul. Opolska 2  
ADRES KORESPONDENCYJNY : skr. poczt. 76, 80-325 Gdańsk 37  
KONTO BANKOWE GKF: PKO BP I O/GDYŃIA nr 19611-237451-132  
Redakcja : Grzegorz Szczepaniak (red. nacz.), Krzysztof Ciszewski (red.tech.)  
Współpraca: Krzysztof Papierkowski

Nakład 250

WYDAWNICTWO BEZPŁATNE